

Sygn. akt I ACa 1485/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2020 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Szabelski

Sędziowie: Wiesława Kuberska

Joanna Walentkiewicz – Witkowska (spr.) Protokolant: st. sekr. sąd. Kamila Jarosińska

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2020 r. w Łodzi na rozprawie

**sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

**przeciwko K. H. i M. H.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanych**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu**

**z dnia 27 września 2018 r. sygn. akt I C 71/18**

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza solidarnie od K. H. i M. H. na rzecz (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygnatura akt I ACa 1485/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 4 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu w sprawie o sygn. akt I C 71/18 z powództwa (...) Bank S.A. z siedzibą w W. przeciwko K. H. i M. H. zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 90.018,77 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.526 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W dniu 25 czerwca 2018 r. pozwani wnieśli sprzeciw od wyroku zaocznego, w którym zaskarżyli orzeczenie w całości i zarzucili:

- nieudowodnienie istnienia, wysokości oraz wymagalności wierzytelności dochodzonej pozwem,
- brak wykazania wysokości odsetek naliczonych przez powoda,
- nieważność umowy bankowej,
- brak wykazania przekazania przez bank pozwany środków pieniężnych,

- brak skutecznego wypowiedzenia umowy bankowej, skutkujący brakiem wymagalności roszczenia,
- stosowanie przez powoda klauzul umownych, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami o rażąco naruszając interesy pozwanych (klauzule abuzywne), a dodatkowo uniemożliwiają prawidłowe wyliczenie roszczenia.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwani wnieśli o uchylenie wyroku zaocznego i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych

Zaskarżonym przez pozwanych wyrokiem z dnia 27 września 2018 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu utrzymał w mocy w całości wyrok zaoczny wydany przez ten Sąd w dniu 4 czerwca 2018r.

Sąd ten ustalił, że (...) Bank S.A. w W. w dniu 25 czerwca 2013 r. zawarł z pozwanymi M. H. i K. H. umowę kredytu gotówkowego nr (...), przeznaczonego na spłatę zobowiązań finansowych, na mocy której Bank oddał do dyspozycji kredytobiorców kredyt gotówkowy w wysokości 95.283,16 zł na okres od dnia 25 czerwca 2013 r. do dnia 26 czerwca 2023 r. W związku z nienależytym spłacaniem przez pozwanych zaciągniętego zobowiązania, skutkującym naruszeniem warunków umowy, zadłużenie z dniem 19 października 2016 r. zostało postawione w stan pełnej wymagalności. Pismem z dnia 21 października 2016 r. pozwani M. H. i K. H. zostali wezwani do spłaty wymagalnego zadłużenia w kwocie 82.981,87 zł, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Pozwany odebrał wezwanie także w imieniu pozwanej. W dniu 9 stycznia 2018 r. pełnomocnik powoda wniósł pozew o zasądzenie od pozwanych solidarnie kwoty 90.018,77 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Na kwotę objętą pozvem składają się następujące należności: kapitał w kwocie 79.189,08 zł, odsetki umowne w kwocie 10.249,42 zł, odsetki umowne za opóźnienie w kwocie 473,43 zł.

Zasadność powództwa wywiedzonego przez stronę powodową skutkowałą utrzymaniem w mocy w całości wyroku zaocznego, wydanego w dniu 4 czerwca 2018 r.

Sąd wskazał, że podstawę prawną żądania powoda stanowiły przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (Dz.U. 2015.128), w szczególności przepis art. 69 ust. 1 tej ustawy. Strona powodowa uczyniła zadość ciężącemu na niej obowiązkowi i w sposób należyty wykazała, że między stronami doszło do zawarcia umowy kredytu oraz że strona powodowa przekazała stronie pozwanej środki pieniężne określone w umowie, a także, że pozwani uchybili warunkom umowy, nie wywiązując się z obowiązku spłaty zaciągniętej wierzytelności.

Odnosząc się do stanowiska strony pozwanej, wywiedzonego w sprzeczności od wyroku zaocznego Sąd podkreślił, że strona pozwana podniosła szereg zarzutów, które pozostają ze sobą w ewidentnej sprzeczności. Z jednej strony pozwani zarzucają, że roszczenie nie jest wymagalne, by podnosić z drugiej strony, że nie doszło w ogóle do zawarcia umowy pomiędzy stronami. Pełnomocnik pozwanych winien wskazać na konkretne okoliczności, z którymi się nie zgadza, czego nie uczynił. Wobec tego jego zarzuty procesowe na przykład w zakresie podniesionej nieważności umowy czy posłużenia się przez powoda w umowie kredytowej niedozwolonymi klauzulami umownymi uniemożliwiającymi prawidłowe wyliczenie roszczenia, przy jednoczesnym braku uszczegółowienia tych zarzutów, Sąd potraktował jako gołosłowną polemikę z ustaleniami poczynionymi w sprawie.

Jako chybiony Sąd potraktował zarzut nieudowodnienia istnienia, wysokości oraz wymagalności wierzytelności dochodzonej pozvem. Z dowodów załączonych do akt sprawy przez stronę powodową w postaci: kserokopii umowy kredytu gotówkowego nr (...) przeznaczonego częściowo na spłatę zobowiązań finansowych, kserokopii historii rachunku kredytowego nr (...) z dnia 26 czerwca 2013 r., kserokopii warunkowego wypowiedzenia umowy o kredyt gotówkowy nr (...) w sposób jednoznaczny wynika, że wierzytelność powoda istnieje, a także jaka jest jej wysokość oraz że jest ona wymagalna.

W nawiązaniu do zarzutu dotyczącego nieudowodnienia zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia oraz wysokości odsetek Sąd meriti zwrócił uwagę na fakt, że dochodzona wierzytelność wynika z umowy kredytu z dnia 25 czerwca 2013 r. Zawierając umowę pozwani w sposób swobodny i dobrowolny przyjęli i zaakceptowali warunki umowy. Tym samym zobowiązali się do spłaty zaciągniętego kredytu w ratach miesięcznych, płatnych w terminach

i wysokości określonej w harmonogramie, stanowiącym załącznik do umowy. W związku z niewywiązywaniem się z umowy powódka wypowiedziała umowę, a roszczenie w całości zostało postawione w stan wymagalności. Roszczenie było precyzyjnie określone w treści wypowiedzenia, gdzie wskazana była data i numer umowy kredytu, z którego wynika dochodzona wierzytelność. Zdaniem Sądu, pozwani nie udowodnili kwestii spełnienia roszczenia w całości, a to na pozwanych spoczywa ciężar dowodu w tym zakresie. Strona powodowa przekazała pozwany wskazaną kwotę, co udowodniła przedstawiając kserokopię dyspozycji uruchomienia kredytu. Zgodnie zaś z postanowieniami umowy na pozwanych, jako kredytobiorcy spoczywał obowiązek uiszczania na rzecz powódki kwot przewidzianych w harmonogramie spłat. Pozwani nie przedstawili żadnego dowodu na tę okoliczność.

Sąd przyjął, że bez znaczenia dla rozpoznania sprawy jest zarzut dotyczący nazwiska agenta podpisującego umowę z pozwany i jego umocowanie w relacji z powodowym Bankiem. W sprawie niesporne jest, że to Bank przedstawił pozwany środki pieniężne opisane w umowie kredytowej, a pozwani je przyjęli. Nie kwestionują tego sami pozwani.

Sąd zgodził się ze stroną pozwaną, że stosownie do art. 95 ust. 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (test jednolity: Dz. U. z 2016 roku, poz. 1988 ze zmianami) urzędowa moc prawna wyciągu z ksiąg bankowych dotyczy jedynie czynności bankowych i nie obowiązuje w postępowaniu cywilnym, a co a tym idzie dokument ten nie korzysta z domniemań prawnych właściwych dla dokumentów urzędowych. Zauważyć jednak trzeba, że jest to dokument prywatny i jako taki stanowi pełnoprawny środek dowodowy. W okolicznościach analizowanej sprawy strona pozwana nie zdołała zakwestionować prawdziwości tego dokumentu, ani nie podważyła prawidłowości i rzetelności wyliczeń w nim odzwierciedlonych. Wyciąg z ksiąg bankowych i pozostałe przedłożone przez powoda dokumenty zostały wystawione przez osoby do tego uprawnione i posiadające w tym zakresie odpowiednie kompetencje. Wskazać trzeba, że wyciągi tego rodzaju muszą odzwierciedlać stan ksiąg rachunkowych banku prowadzonych według szczegółowych zasad określonych w ustawie z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości (tekst jednolity: Dz. U. z 2016 roku, poz. 1047 ze zmianami), a banki w zakresie prawidłowości danych w nich zawartych poddawane są wnikliwej kontroli instytucji działających w ramach nadzoru finansowego. Skoro pozwani kwestionowali rzetelność danych wynikających z ksiąg rachunkowych prowadzonych przez bank, powinni wykazać się w tym zakresie inicjatywną dowodową i nie ograniczać się jedynie do gołosłownych zarzutów. Wyciągi z ksiąg banku w świetle obowiązujących obecnie przepisów prawa nie posiadają mocy dokumentu urzędowego. Nie zmienia to faktu, że wyciągi te podlegają ocenie sądu orzekającego w zakresie ich wiarygodności, prawdziwości i mocy dowodowej i w konsekwencji sąd w dalszym ciągu jest uprawniony na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. do poczynienia na podstawie tychże wyciągów wiążących ustaleń faktycznych.

Pozwani zakwestionowali skuteczne zawarcie umowy z uwagi na naruszenie treści art. 384 § 1 k.c. Zarzut ten nie ma o tyle znaczenia, że brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa została zawarta właśnie z użyciem wzorca umowy, o którym mowa w powołanym przepisie, a nie była indywidualnie negocjowana. Skoro pozwani wywodzą dla siebie skutek z zawarcia umowy za pomocą wzorca, winni wykazać tę podstawową kwestię. Sąd miał na uwadze przepis art. 384 § 2 k.c. i złagodzenie wymogów przy zwyczajowym posługiwaniu się wzorcem. Argumenty pozwanych polegają na powoływaniu orzecznictwa sądów, niemającego nawet związku ze stanem faktycznym i formułowaniu w oparciu o nie abstrakcyjnych zarzutów, w tym sensie, że nie popartych żadną argumentacją, odnoszącą się do konkretnych okoliczności. Pozwani nie przybliżyli, nie mówiąc o wykazaniu, procedury i okoliczności, jakie zawarciu umowy towarzyszyły.

Za nieskuteczny Sąd I instancji uznał zarzut braku wymagalności roszczenia. Zasadniczym dowodem na wymagalność dochodzonego roszczenia jest oświadczenie z dnia 24 sierpnia 2016 roku w przedmiocie warunkowego wypowiedzenia umowy przesłane na adres pozwanych. To na K. H. oraz M. H. spoczywał ciężar udowodnienia, że wobec przedłożenia przez powódkę potwierdzenia nadania przesyłki, korespondencji tej nie otrzymali. Takiego dowodu strona pozwana nie przeprowadziła. Co więcej z dokumentów załączonych przez stronę powodową wynika, że pozwani osobiście odebrali wymienioną przesyłkę w dniu 30 sierpnia 2016 r.

Za bezpodstawny Sąd uznał zarzut pozwanych, jakoby powodowy Bank uchybił swoimi działaniami artykułowi 75c ustawy Prawo bankowe. W pismach z dnia 24 sierpnia 2016r. adresowanych odrębnie do każdego z powodów

zatytułowanych „warunkowe wypowiedzenie umowy o kredyt gotówkowy...” wyraźnie zaznaczono, że każdy z pozwanych z osobna może się starać w terminie 14 dni roboczych od daty otrzymania pisma o restrukturyzację zadłużenia. W pismach wskazano także gdzie należy taki wniosek złożyć, przywołano art. 75c ustawy Prawo bankowe, jako podstawę złożenia takiego wniosku.

Jako chybiony Sąd Okręgowy w Sieradzu potraktował zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że umowa kredytu, na którą powołuje się powód nie zawierała niedozwolonych klauzul umownych. W odniesieniu do tak sformułowanego zarzutu przede wszystkim wskazać należy, że skarżący co prawda wskazali, które konkretnie zapisy umowy kredytu zawierają w ich ocenie abuzywne klauzule umowne, nie mniej jednak nie uzasadnili w sposób zrozumiały z jakich względów uważają je za niedozwolone. Trudno uznać za uzasadnione gołosłowne twierdzenie, iż za niedozwolone uchodzić powinny postanowienia umowy dotyczące zmiennego oprocentowania zawartego w umowie kredytowej. Bardzo wiele bankowych produktów kredytowych dostępnych na rynku usług bankowych zawiera zmienne oprocentowanie kredytu i sama ta okoliczność nie stanowi przesłanki do uznania takiego postanowienia za klauzulę abuzywną. Nie sposób się również zgodzić z twierdzeniem skarżących, że powód określał stawkę oprocentowania na podstawie blankietowych i niejasnych warunków umownych i nie dopełniał obowiązku informacyjnego. Z § 3 i 4 zawartej umowy jednoznacznie wynika w oparciu o jakie zmienne powód podwyższy lub obniży oprocentowanie udzielonego kredytu (wzrost lub spadek stawki WIBOR 6M). Zaznaczyć w tym miejscu również należy, że zawierając umowę pozwani w sposób swobodny i dobrowolny przyjęli i zaakceptowali warunki umowy. Tym samym zobowiązali się do spłaty zaciągniętego kredytu na wskazanych w umowie warunkach. Pozwani decydując się na zawarcie umowy, której przedmiotem jest obowiązek zwrotu kredytu, a więc świadczenie o nieskomplikowanej konstrukcji prawnej dokonali czynności, która nie wymagała dużej wiedzy, a zatem można uznać, że zawarcie takiej umowy nie przekraczało ich poziomu staranności i rozważli. W związku z zaprzestaniem spłaty kredytu powódka wypowiedziała umowę, a roszczenie w całości zostało postawione w stan wymagalności.

Pozwani zaskarżyli w całości wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 27 września 2018 roku, zarzucając mu:

- 1) naruszenie prawa materialnego w postaci art. 120 k.c. w zw. z art. 75 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 89 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie przez Sąd I instancji, że roszczenie powoda objęte żądaniem pozwu jest wymagalne -powództwo należało uznać za przedwczesne, a roszczenie za niewykazane co do wysokości,
- 2) naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, skutkujące błędnym ustaleniem stanu faktycznego, przyjętego za podstawę wyrokowania, który miał wpływ na treść wyroku poprzez uznanie przez Sąd I instancji, że dokumenty złożone do akt sprawy przez powoda, w tym w szczególności wyciąg z ksiąg bankowych i wydruki, na które powoływał się powód, dowodzą istnienia i wysokości roszczenia objętego żądaniem pozwu,
- 3) naruszenie prawa materialnego oraz procesowego w postaci art. 6 k.c. i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie co miało wpływ na błąd w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji, który niewłaściwie uznał, że dokumenty przedłożone do akt sprawy przez powoda w tym wyciąg z ksiąg bankowych stanowią dowód na potwierdzenie wysokości i zasadności roszczenia objętego żądaniem pozwu, jak również, że powód dowiódł swego roszczenia co do wysokości.

Apelujący wniesli o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie wyroku zaocznego i oddalenie powództwa w całości,
- 2) zwolnienie pozwanych z ponoszenia kosztów sądowych na zasadzie art. 102 Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych,
- 3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych zwrot kosztów postępowania za obie instancje, jak również kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych

ewentualnie o:

4) uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi orzeczenie o dotychczasowych kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego, za obie instancje.

Strona powodowa wniosła o:

1. oddalenie apelacji pozwanych w całości i utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji,
2. zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania przed sądem II instancji w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja okazała się niezasadna i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Obszerne zarzuty zawarte w wywiedzionym środku zaskarżenia, poparte rozlicznym orzecznictwem nie zdołały podważyć argumentacji jurydycznej i prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do zarzutu naruszenia prawa materialnego. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Sąd II instancji rozpoznając wniesiony środek odwoławczy ocenił stan faktyczny, ustalony przez Sąd Okręgowy, jako w pełni prawidłowy, zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął dokonane ustalenia faktyczne za własne. Sąd I instancji w granicach zakreślonych przepisami k.p.c. przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie w oparciu o zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Uczynił to na podstawie dowodów z dokumentów zaoferowanych przez stronę powodową, powołanych szczegółowo przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach uzasadnienia.

Pozwani w apelacji w istocie nie zakwestionowali istnienia roszczenia dochodzonego przez powodowy Bank, zarzucając jedynie brak jego wymagalności oraz nieudowodnienie wysokości.

Sam fakt zawarcia przez pozwanych umowy z powodowym Bankiem, a także wynikającego z niej roszczenia nie został przez pozwanych zakwestionowany i wynika wprost z załączonego dokumentu(k-21-23). Także w ocenie sądu odwoławczego wymagalność roszczenia dochodzonego w procesie w następstwie skutecznego wypowiedzenia umowy została udowodniona w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Strona powodowa złożyła do akt wskazane w ustaleniach faktycznych i skierowane do obojga pozwanych ostateczne wezwanie do zapłaty z dnia 24 lipca 2016 r., w którym pozwani byli wzywani do uregulowania zaległości w spłacie zobowiązania oraz informowani o możliwości wypowiedzenia umowy.

Była to procedura poprzedzająca wypowiedzenie. Została także wypełniona procedura upominawcza, związana z wypowiedzeniem umowy - określona przez art. 75 c ustawy prawo bankowe. Termin wypowiedzenia rozpoczął bieg po upływie terminu do złożenia wniosku o restrukturyzację. W ustalonych przez Sąd Okręgowy okolicznościach nie sposób uznać, by doszło do wypowiedzenia umowy w sposób nagły i zaskakujący dla pozwanych. Sama zaś konstrukcja oświadczenia o wypowiedzeniu umowy została prawidłowo oceniona przez Sąd meriti jako dopuszczalna i skuteczna. Przed skierowaniem sprawy do sądu strona powodowa wystosowała w dniu 21 października 2016 roku kolejne wezwanie do zapłaty.

Jak trafnie wywodzi strona powodowa w odpowiedzi na apelację wypowiedzenie z dnia 24 sierpnia 2016 roku, skierowane do pozwanych, miało charakter warunkowy w tym znaczeniu, że jeżeli pozwani dokonaliby spłaty

wymaganego zadłużenia, wypowiedzenie stałoby się automatycznie nieskuteczne, a umowa byłaby w tej sytuacji kontynuowana na dotychczasowych warunkach. Taka konstrukcja wypowiedzenia została zaakceptowana przez przedstawicieli doktryny i znajduje aprobatę w judykaturze.

Zarzuty apelacji (pkt 2 i 3) koncentrują się na twierdzeniu, że strona powodowa nie sprostала ciężącemu na niej z mocy art. 6 k.c. obowiązkowi udowodnienia zgłoszonego roszczenia, ponieważ poza przedstawieniem umowy kredytu oraz wystawionych dokumentów prywatnych, nie przedłożyła żadnego dowodu dla wykazania faktycznej wysokości wierzytelności pozwanych. Dla wykazania dochodzonego roszczenia powód zaoferował dokumenty prywatne, ocenione należycie przez Sąd I instancji.

Rację mają skarżący, że z dokumentem prywatnym, odmiennie niż w przypadku dokumentu urzędowego, nie wiąże się domniemanie prawne, że jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy. Dokumenty prywatne korzystają jednak z domniemania autentyczności (prawdziwości). Błędny jest natomiast forsowany przez apelujących pogląd, że dokumenty prywatne nie posiadają mocy dowodowej, albo ich moc dowodowa jest na tyle słaba, że nie jest dopuszczalne uwzględnienie powództwa w oparciu o takie środki dowodowe.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 474/03 dokumenty prywatne nie korzystają z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nich zawartych, co jednak nie oznacza, że są one niezgodne z rzeczywistością. O materialnej mocy dowodowej dokumentu prywatnego, zależnej od jego treści, rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Wyciąg z ksiąg bankowych, który choć utracił w postępowaniu cywilnym walor dokumentu urzędowego, to jednak nadal pozostaje dokumentem prywatnym o dość szczególnym charakterze, skoro w myśl art. 485 § 3 k.p.c. mógł do ostatniej zmiany k.p.c. stanowić podstawę do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. Samo zaś zaprzeczenie niezgodności treści powoływanych przez stronę powodową dokumentów z rzeczywistością nie podważa ich formalnej mocy dowodowej. Podlegają one ocenie według ogólnych zasad i skonfrontowaniu z całokształtem materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny podziela powyższy pogląd, co nie pozwala na zaaprobowanie stanowiska apelujących, że wyciąg z ksiąg banku, jako dokument prywatny, pochodzący od banku nie prezentuje w zasadzie żadnej mocy dowodowej.

Skarżący, podnosząc zarzut nieistnienia wierzytelności dochodzonej przez stronę powodową i stwierdzonej w wyciągu z ksiąg bankowych, poprzestali na zakwestionowaniu mocy dowodowej przedłożonych dokumentów, nie wykazali okoliczności dokonania przez siebie dalszych spłat, które nie zostały uwzględnione w wyliczeniach powoda. Zaznaczyć przy tym wypada, że dowód w tym zakresie niewątpliwie obciąża pozwanych (art. 232 k.p.c.), bowiem powód nie ma możliwości przeprowadzenia dowodu, że pożyczkobiorca nie dokonał wpłaty, gdyż wymagałoby to przeprowadzenia dowodu na okoliczność negatywną.

Samo żądanie oddalenia powództwa jak i powoływanie się na brak udowodnienia roszczenia i jego wysokości nie stanowią zaprzeczenia prawdziwości twierdzeń powoda w tym zakresie. „Przyznanie może być [...] dorozumiane, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach. W takim wypadku sąd może uznać te fakty za przyznane (art. 230 k.p.c.). Zatem bierność pozwanego może prowadzić do ustalenia faktów wyłącznie na podstawie twierdzenia powoda. Jeżeli więc pozwany nie wypowie się co do faktu przytoczonego przez powoda, sąd może oprzeć rozstrzygnięcie na stanie faktycznym ustalonym tylko na podstawie twierdzeń powoda.(...) Prawidłowa taktyka pozwanego powinna zatem polegać na zaprzeczeniu tym faktom, które są dla niego niekorzystne (przesądającego o jego odpowiedzialności) i których ciężar udowodnienia spoczywa na powodzie. Wymaga podkreślenia, że dla zaprzeczenia faktom przytaczanym przez powoda nie wystarcza - wbrew dosyć powszechnemu, niczym nieuzasadnionemu mniemaniu - wniesienie o oddalenie powództwa. Złożenie takiego oświadczenia jest jedynie oświadczeniem woli i nie wynika z niego w żaden sposób, że pozwany zaprzecza jakimkolwiek twierdzeniom powoda, a jedynie, że nie zgadza się z jego żądaniem. Tym samym pozwany powinien nie tylko wniesić o oddalenie powództwa, ale także wskazać, którym faktom przytoczonym przez powoda zaprzecza.” (zob. Bodio J., Demendecki T., Jakubecki A., Marcewicz O., Telenga P., Wójcik M.P., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Oficyna, 2008, wyd. III.).

Podkreślić także trzeba za Sądem Okręgowym, że pozwani, kwestionując zasadność powództwa, nie mogą ograniczyć się do stwierdzenia, że zaprzeczają wszystkim faktom powołanym przez powoda, z wyjątkiem tych, które wyraźnie przyznali; fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwani nie zgadzają powinni wskazać, jeśli ma to służyć obronie ich racji, (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 78/14, LEX nr 1567490, z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/08, LEX nr 584753).

W myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis art. 6 k.c. jest w istocie normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania sądu w postaci oddalenia powództwa. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei na pozwanym. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 1969 r. stwierdził, iż ciężar dowodu nie jest w zasadzie zależny od pozycji, jaką strona zajmuje w procesie cywilnym, jest więc niezależny od tego, czy jest się powodem czy też pozwanym ( II PR 313/69, OSN 1970, poz. 147). Należy wskazać, iż kontradyktryjność procesu cywilnego wymaga, aby to strony wskazywały dowody dla wykazania swoich twierdzeń. Zasada kontradyktryjności ma związek ze sposobem gromadzenia materiału procesowego, to jest twierdzeń faktycznych i służących ich weryfikacji wniosków dowodowych. Do tzw. ciężarów procesowych należą w szczególności: ciężar twierdzenia (onus proferendi) i ciężar dowodzenia (onus probandi). Zasada kontradyktryjności pozostaje w ścisłym związku ze skargowym charakterem procesu, a więc jego uruchamianiem wyłącznie z inicjatywy podmiotu poszukującego ochrony sądowej z uwagi na własny interes prawny. Postępowanie cywilne ma charakter sporu o prawo prowadzonego przed sądem przez podmioty o przeciwstawnych interesach, zajmujące w postępowaniu sądowym pozycję równoprawnych przeciwników. Bierność strony nie zobowiązuje sądu - poza wyjątkowymi przypadkami - do prowadzenia dowodów z urzędu (por. m.in. wyrok SN z 15 grudnia 1998 r., I KKN 944/97, Prok.i Pr. 1999/11-12/38). Rządząca ponadto procesem cywilnym zasada kontradyktryjności polega na tym, że to nie na sądzie, lecz stronach procesowych spoczywa ciężar aktywnego uczestniczenia w czynnościach procesowych, oferowania dowodów na potwierdzenie własnych tez oraz podważenie twierdzeń przeciwnika. Pożądana aktywność wyraża się zarówno w składaniu pism procesowych jak też w odpowiednim reagowaniu na zachowania procesowe przeciwnika i przedstawiane przez niego dowody, tak w pismach procesowych jak i na rozprawie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 stycznia 2017 r., III AUa 1504/16, Lex).

Z drugiej zaś strony pamiętać należy, że – również zgodnie z ogólnymi regułami dowodzenia – ciężar dowodu spoczywa na tym kto twierdzi, a nie na tym, kto zaprzecza (co wyraża łacińska paremia *ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat*), co oznacza to, że w sytuacji, w której strona, niezależnie od tego, czy powodowa czy pozwana, zaprzecza wystąpieniu określonej okoliczności, to strona przeciwna, która na tę okoliczność się powołuje, winna ją udowodnić; dla sprawy ma to ten skutek, że skoro pozwani twierdziliby (czego de facto nie uczynili), że stan rozliczeń między stronami był inny aniżeli przedstawiony przez stronę powodową, to pozwani winni to udowodnić. Stosownie do brzmienia art. 232 zd. 1 k.p.c., strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zgodnie z tą zasadą na powodzie spoczywa ciężar dowodu istnienia roszczenia, jednak Sąd musi mieć na względzie także zasadę *excipiendo reus fit actor* - pozwany, który podnosi zarzuty, staje się powodem. W zakresie zarzutów podnoszonych przez pozwanego zajmuje on rolę powoda i na nim spoczywa ciężar dowodu.

W toku procesu strona powodowa wykazała okoliczności związane z zawarciem umowy, postawieniem środków objętych umową do dyspozycji pozwanych, wypowiedzeniem umowy i postawieniem w stan wymagalności całej należności. Twierdzenia strony powodowej zostały poparte stosownymi dowodami. Stwierdzić zatem należy, że strona powodowa wykazała fakt istnienia stosunku zobowiązaniowego, z którego wywodzi skutki prawne. Wykazane zostały również okoliczności związane z wysokością dochodzonego roszczenia oraz okoliczności związane z wymagalnością roszczenia, zaś pozwani, w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, nie powołali żadnych dowodów, mogących świadczyć o dokonywanych spłatach.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 385k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił wywiedzioną apelację, obciążając pozwanych na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. kosztami zastępstwa procesowego strony powodowej w postępowaniu

apelacyjnym, ustalonymi zgodnie z § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 poz. 265).